

## II Niedziela Zwykła

*Nazajutrz Jan znowu stał w tym miejscu wraz z dwoma swoimi uczniami i gdy zobaczył przechodzącego Jezusa, rzekł: «Oto Baranek Boży». Dwaj uczniowie usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem. Jezus zaś odwróciwszy się i ujrzawszy, że oni idą za Nim, rzekł do nich: «Czego szukacie?» Oni powiedzieli do Niego: «Rabbi! - to znaczy: Nauczycielu - gdzie mieszkasz?» Odpowiedział im: «Chodźcie, a zobaczycie». Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. Było to około godziny dziesiątej. Jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim, był Andrzej, brat Szymona Piotra. Ten spotkał najpierw swego brata i rzekł do niego: «Znaleźliśmy Mesjasza» - to znaczy: Chrystusa. I przyprowadził go do Jezusa. A Jezus wejrzawszy na niego rzekł: «Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz nazywał się Kefas» – to znaczy: Piotr (J 1,34 – 42).*

W Ewangelii, którą dzisiaj słyszymy, widzimy znowu Jana Chrzciciela. Jest osobą, przez którą mocno działa Duch Święty. Został Nim napełniony już w łonie swej matki Elżbiety. Jan w tłumie, pośród przechodzących ludzi, potrafił dostrzec Tego, na którego czekał cały Izrael. A czekał na Mesjasza – Pocieszyciela, który miał go wybawić i ocalić. Jan nie tylko, że Go rozpoznał w Jezusie jako Baranka Bożego, ale też wskazał swoim uczniom na Niego. Dziś tej prawdy doświadczamy w każdej Mszy świętej, kiedy kapłan również wypowiada słowa: *Oto Baranek Boży*. Wówczas i my możemy jak pierwsi uczniowie pójść za tym wezwaniem, by osobiście spotkać się z Chrystusem, Panem i Zbawicielem w Komunii świętej. Przyjmując Jezusa czystym sercem pod postaciami chleba i wina wchodzimy w życie samego Boga.

Dwaj uczniowie Jana, gdy tylko usłyszeli, co on powiedział o Jezusie, podjęli decyzję, aby iść za Nim. Potrafili zostawić swojego nauczyciela, mistrza, dziś powiedzielibyśmy autorytet, aby przystać do Jezusa. Usłyszeli bowiem od Jana, że On jako „Baranek Boży” jest niewinny, najczystszy i łagodny. Uświadomili sobie, że dzięki Niemu będą mogli wejść w głębszą relację z Bogiem, w doświadczenie żywej miłości Boga. Jezus dostrzegł w nich to wewnętrzne pragnienie i zaprosił ich do wspólnoty ze sobą, do bliskiej relacji. W każdym spotkaniu z Jezusem w słowie Bożym i w Eucharystii my również jesteśmy zaproszeni do trwania z Nim w przyjaźni. Od

jakości i głębi tych spotkań zależy nie tylko jakość naszego życia, ale zwyczajne poczucie szczęścia i spełnienia.

Ewangelista dodaje jeszcze jeden ważny szczegół, mówiąc, że pozostanie dwóch pierwszych uczniów przy Jezusie owocuje świadectwem. Widać to na przykładzie Andrzeja, który świadczy o swoim spotkaniu z Jezusem Mesjaszem wobec swego brata Szymona. Jego świadectwo było tak mocne, że udało mu się przekonać brata, aby i on zechciał osobiście spotkać Jezusa. Warto dziś pomyśleć o tym, na ile nasze spotkania z Chrystusem czynią z nas ewangelizatorów, odważnych świadków wiary, którzy dzielą się nią z innymi, zwłaszcza tymi najbliższymi. A mając wokół siebie ludzi obojętnych, słabej wiary, czyńmy wszystko, aby za łaską Bożą przyprowadzić ich do bliskiej relacji z Jezusem. Będzie to dla nas nie tylko umocnieniem w wierze, ale źródłem radości i pokoju obiecanego tym, którzy przyczyniają się do rozwoju królestwa Bożego na ziemi.

s. M. Renata Kęska CSSF